

lodowe szpikulce wydłużają szyje, zerkają
zza okna. opadłaś z sił i leżysz
mokrą plamą. przestań patrzeć, tam, gdzie drugi
koniec świata.

wiem dobrze, znudził ci się
głuchy ton ulic. nic nie dudni tak samo
jak deszcz rozbity grochem na psiej skórze.
gap się dalej przez zgarbiony zakręt,
miraż drogi wessanej w dal.

ten rejon ma to do siebie,
że powietrze zasycha, ot tak, staje w gardle.
ludzie nie lubią opowiadać o tym dzieciom,
nikt też nie chce tu umierać
w ciszy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

gaga26111, dodano 24.03.2018 20:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.